Nr. 16. Środa, 21 Stycznia 1925. Rok 115.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 175).

Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 238.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Nowa sesja Sejmu.

Lwów, 20. stycznia.

Nowa sesja sejmowa wschodzi pod znakiem fali pogłosek o zamierzonej próbie utworzenia gabinetu parlamentarnego. W tym też kierunku wykorzystano podobno wakacje sejmowe na szereg konwentykli partyjnych ze współudziałem grup, sąsiadujących na lewo i prawo z klubem piastowców. Jak daleko zaś na lewo sięgają te „centrowe" zamiary — dowodzi niedawny epizod z posłem Toczkiem, wykreślonym z grupy Bryla — za zbytnio centrowe tendencje.

Tym pracom nad wskrzeszeniem gabinetu, opartego o większość sejmową, w zasadzie nie dziwimy się. Nie tylko teorja, ale i współczesna praktyka polityczna uważa Rząd parlamentarny za będący jedynie na miejscu w ustroju parlamentarnym. I jeśli Polska, dzięki organicznej niemocy swego ciała ustawodawczego musi posiadać anomalję rządów pozaparlamentarnych, to tem bardziej nie należy potępiać poważnych i celowych wysiłków nad położeniem kresu owej anomalji.

Poważnych i celowych... To zastrzeżenie jest też jedynem zastrzeżeniem, jakie wysuwać można na marginesie obecnie czynionych prób. I to zastrzeżenie wypada niestety d'a owych prób w sensie potępiającym.

Według arytmetyki sejmowej, już dziś możliwa jest większość przypadkowa, wystarczająca do obalenia Rządu. Każde niemal stronnictwo posiada kwestje i kwestyjki, mogące doprowadzić do ostrej kolizji. Szczególnie wiele materjału palnego zebrało się w dziedzinie skarbowo-fiskalnej. Tu ręka w rękę idą reprezentanci wielkiego przemysłu, wielkiej własności rolnej i chłopskiego radykalizmu — wszyscy niezadowoleni z podatkowej polityki Rządu. Podobnie przedmiotem „oskrzydlającego" niezadowolenia jest polityka zagraniczna, atakowana przez prawicę, wciąż marzącą o zmonopolizowaniu tego resortu dla siebie, i przez „Wyzwolenie", dla którego ambicje osobiste niektórych matadorów partyjnych zastępują czasem sztandar ideowy.

Zmobilizowanie tych malkontentów z prawa i lewa plus komuniści i mniejszości narodowe mogłoby w sumie stworzyć kryzys gabinetowy. Ale co dalej! Pod wpływem przewidywań zrodziły się nowe kombinacje „większości centrowej", większości, mającej z pożytkiem dla zasady parlamentarnych rządów zakwitnąć na gruzach obecnego gabinetu.

I tu również arytmetyka sejmowa wtrąca swoje smutne dwa grosze. Oto przy najśmielszym rachunku większość zdolna powołać własny Rząd, byłaby bardzo nieznaczna, — mniejsza, niż za czasów gabinetu p. Witosa. Wówczas zaś owych „murowanych" 40 głosów przewagi cyfrowej, stopniało przez różne „zdrady" i secesje. Wówczas blok większości był wewnętrznie bardziej zwarty, niż mógłby być blok obecny, sklejany na prawo i lewo. Rząd, oparty na tej nowej większości, nie będzie Rządem trwałym. Platformą jego powstania — co najsmutniejsze — byłaby nie tyle ideowa konsolidacja stronnictw, ile... zemsta za śrubę podatkową.

W ten sposób eksperymentować dziś nie wolno. Nie wolno wstrząsać całą polityką państwową dla tworów chimerycznych i nietrwałych. Niedopuszczalność przesile ia w chwili obecnej, gdy „nie doszliśmy jeszcze do kryzysu" prac sanacyjnych, podkreślił również Marsz. Rataj.

Próby takie, nienależycie ugruntowane, zemściłyby się również na Sejmie, poza i ponad którym stoi jeszcze ogół społeczeństwa. Społeczeństwo zaś, choć ugina się pod brzemieniem sytuacji gospodarczej, nie straciło zaufania do obecnego Rządu i w nim raczej, niż w targach partyjnych widzi rękojmę poprawy. Jak słusznie zaznacza krakowski „Naprzód" — „punkt ciężkości znacznie się przesunął na korzyść Rządu. Ujawnia się to na każdym kroku i w każdym odruchu ludności, która z coraz mniejszem zaufaniem odnosi się do ciała przez siebie wybranego, szukając pomocy w Rządzie jako — nie tylko na oko — silniejszym i mogącym prędzej i skuteczniej tę pomoc dać".

Od Sejmu nie oczekujemy dziś nowych doświadczeń gabinetowych, oczekujemy natomiast pracy ustawodawczej. Materjału do okazania gorliwości i zużycia odświeżonej podczas świąt energji jest bardzo wiele. W pierwszym rzędzie na załatwienie czeka budżet, ustawy samorządowe i ustawa o wykonaniu reformy rolnej.

*

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Dzisiaj w Sejmie panował już ruch przedposiedzeniowy. Jutro odbędzie się posiedzenie o godz. 4. Na jutrzejszem plenum posiedzenia Sejmu będzie rozpatrywany projekt ustawy poza porządkiem dziennym o ratyfikacji umowy między Polską a Stanami Zj. w sprawie długów Polski. Projekt umowy został już ratyfikowany przez Kongres Stanów Zjedn. i przewiduje spłatę długów polskich w ciągu 62 lat. Cały dług wynosi 900 milj. złotych.

Premjer Grabski o pożyczce amerykańskiej.

NA NAJLEPSZEJ DRODZE. — PROWIZORYCZNY UKŁAD ZOSTAŁ JUŻ PODPISANY — ZAINTRYGOWANIA AMERYKAŃSKICH KÓŁ FINANSOWYCH. — POŻYCZKA NIE BĘDZIE UŻYTA NA KUPNO MĄKI.

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. L.). Premjer Grabski oświadczył w wywiadzie przedstawicielowi „Kurjera Polskiego", że sprawa pożyczki amerykańskiej znajduje się na jak najlepszej drodze. Pożyczka zrealizowana będzie na warunkach dobrych przy oprocentowaniu względnie umiarkowanem. „Kurjer Polski" dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że prowizoryczny układ w sprawie pożyczki został już podpisany. Żadne specjalne ubezpieczenie oprócz oprocentowania dochodów z akcyzy od cukru nie jest przewidziane.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Min. spraw zagr. otrzymało dzisiaj telegraficzny raport z Waszyngtonu, że wiadomość o warunkach przedwstępnych przyznawanej Polsce pożyczki dolarowej znalazła bardzo przychylne przyjęcie na rynku amerykańskim, co ułatwi konsorcjum banków definitywne załatwienie pertraktacji w dniach najbliższych i przyspieszy zrealizowanie pożyczki. Koła finansowe amerykańskie widzą dostateczną gwarancję w stabilizacji naszych stosunków finansowych i w równowadze budżetu i od tego uzależniają dalsze swoje poparcie dla Rządu, utrwalającego powrót do normalnych stosunków w środkowej Europie.

W związku z tą pożyczką, korespondent Wasz dowiaduje się, że nieprawdziwe są pogłoski, jakoby część kapitału, który Polska dostanie, miała być użyta na zakupno mąki amerykańskiej.

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że Polska skorzysta z opcji w dniach najbl. i otrzyma 50 milj. dol. Równocześnie krążą pogłoski, jakoby Polska miała otrzymać dalszą pożyczkę w tej samej lub większej wysokości, co łączy się z wielkiem zaufaniem kół amerykańskich do polskiego budżetu i polskiej gospodarki.

ODCZYT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. L.) Marszałek Piłsudski wygłosił wczoraj odczyt „O dowodzeniu taktycznem" w obecności wielu generałów, wyższych wojskowych i publiczności. Marszałek starał się zanalizować i wynaleźć istotę intelektu dowódcy.

Zatarg gdański.

W ZATARGU ZAINTERESOWANE TRZY CZYNNIKI: POLSKA, GDAŃSK I LIGA NARODÓW. — POLSKA TRZYMA SIĘ PRZYZNANYCH JEJ PRAW. — GDAŃSK DĄŻY KONSEKWENTNIE DO ZUPEŁNEGO ODCIĘCIA POLSCE DOSTĘPU DO MORZA. — TRUDNE DO WYTŁUMACZENIA POSTĘPOWANIE KOMISARZA LIGI NARODÓW. — POD ADRESEM POLSKICH SOCJALISTÓW.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 19 stycznia.

W zatargu o skrzynki pocztowe w Gdańsku zainteresowane są trzy czynniki: Polska, Wolne Miasto i Liga Narodów. O ile jednak stanowisko dwu pierwszych czynników jest jasne i niedwuznaczne, o tyle postępowanie Wysokiego Komisarza Ligi wydaje się niezrozumiałem.

Polska stoi niewzruszenie na gruncie prawa, t.j. obowiązujących układów: Traktatu Wersalskiego (1919), konwencji Paryskiej (1920) i Umowy Warszawskiej (1921). Dokumenty te mówią wyraźnie o prawie Polski do „nadzoru i zarządu komunikacji pocztowych, telegr. i telef. między Polską a Gdańskiem", do „założenia w porcie gdańskim służby pocztowej", do „urządzenia i wykonywania służby pocztowej".

Pod względem prawnym sytuacja jest więc jasna: Polska, zakładając w porcie gdańskim urządzenia pocztowe, wykonywała po prostu postanowienia traktatów.

Rzeczpospolita, nie wychodząc poza ramy krzywdzących ją umów, które zupełnie wypaczyły Wilsonowską ideę „wolnego dostępu do morza", daje dowód, że tłumi w sobie tradycyjne a uprawnione aspiracje, wyrażone sto lat temu przez poetę w słowach: „miasto Gdańsk, niegdyś nasze, znowu będzie nasze".

Równie jasne jest stanowisko Gdańska. Od roku 1919 dąży on stale i konsekwentnie do przekształcenia się z Wolnego Miasta w Wolne Państwo i do zupełnego odcięcia Polsce dostępu do portu. I należy przyznać, że w dążeniu tem osiąga coraz znaczniejsze rezultaty. I nikt się chyba ani w Polsce, ani w Gdańsku nie łudzi, że incydent ze skrzynkami jest dla Senatu Wolnego Miasta zwyczajnym pretekstem, służącym do zrealizowania jeszcze jednego etapu w ukrócaniu praw naszych w Gdańsku. Widok orzełków polskich na skrzynkach pocztowych przypomniał Gdańszczanom, że Rzeczpospolita ma jednak jakieś prawa w ich mieście. Inde ira.

Że drobna na pozór sprawa skrzynek godzi nie tylko w państwowy prestiż Polski, ale jest przejawem rzeczy o wiele ważniejszej i groźniejszej — zrozumiał łatwo nasz Rząd. Stąd niezłomność stanowiska p. Strassburgera i energja oświadczeń Min. Thugutta. Stąd też jednomyślne poparcie, udzielone w tej dziedzinie Rządowi przez społeczeństwo polskie i prasę. Dziwny zgrzyt w tej harmonji stanowi tylko enuncjacja „Robotnika", który potępia wprawdzie robotę Senatu gdańskiego, ale atakuje też nacjonalizm polski, który dla swoich celów robi z muchy wielbłąda... Niechże socjaliści nie dostarczają swym przeciwnikom zbyt łatwych i słusznych argumentów przeciw taktyce ich obozu.

Stanowiska Polski i Gdańska są więc, jak się rzekło, jasne i proste. O wiele trudniejsze do zrozumienia jest postępowanie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, p. Mac Donella.

Dyplomata ten — najwyższa w Gdańsku instancja — stanął w omawianym zatargu po stronie Senatu Wolnego Miasta. Stanowisko to wyraźnie gwałci obowiązujące traktaty.

Nie wiadomo, jakiemi pobudkami kierował się p. Mac Donell, wydając swe niesłychane orzeczenie. Nie chcemy wierzyć złośliwym plotkom, że jest on więcej urzędnikiem angielskim, niż mandatarjuszem Ligi i że działając w ten sposób, działał w interesie Wielkiej Brytanji. To pewne, że naraził w wysokim stopniu na szwank powagę Ligi Narodów. Instytucja ta, zrodzona z najszlachetniejszej idei Woodrowa Wilsona, ma w świecie wielu zagorzałych przeciwników, którzy utrzymują, że pomysł marzyciela stał się w praktyce nie ostoją powszechnego pokoju, lecz terenem wpływów pewnych potężnych mocarstw a nawet narzędziem niesprawiedliwości w imię ich interesów.

Pomimo wielu dotkliwych dla Polski wyroków, jakie zapadły w Lidze Narodów, Rzeczpospolita nie przestaje wierzyć w bezstronność tego Zgromadzenia. I dlatego jesteśmy przekonani, że w obecnym zatargu postępowanie p. Mac Donella nie znajdzie aprobaty w Lidze, której wypadnie rozstrzygnąć spór. Ufamy, że mając do wyboru stanowisko polskie, oparte na prawie i stanowisko Wys. Komisarza, prawo to gwałcące i pomagające Senatowi gdańskiemu łamać traktaty celem uszczuplenia zastrzeżonych Polsce przywilejów, — Liga Narodów zawyrokuje w sposób zgodny z jej powagą i racją bytu, którą jest ochrona pokoju przez ochronę traktatów.

VARSOVIENSIS.

*

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Polska frakcja w Sejmie gdańskim nadesłała do premj. Grabskiego oświadczenie, że w całej pełni popiera stanowisko gen. Komisarza p. Strassburgera, jakie w imieniu Rządu zajął w sprawie zajść z pocztą polską.

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że w kołach gdańskich nastąpiło otrzeźwienie w stosunku do Polski. W senacie gdańskim mówi się o możliwości odwołania p. Mac Donnella na żądanie Polski z powodu tego, że przekroczył on zakres swego działania.

Gdańsk, 19. stycznia. (Tel. G. L.) Wysoki komisarz Ligi Narodów przesłał sekretarzowi Ligi raport, zawierający opis wypadków, w którym stwierdza, że powstrzymuje on się od upoważnienia Senatu do zdjęcia skrzynek polskich aż do czasu wyjaśnienia poruszonej sprawy, gdyż nie chce, aby Senat ewentualnie mógł być odpowiedzialny za wykonanie wskazówek, któreby wysoki komisarz wydał mu na własną odpowiedzialność.

TROSKA O WOJEWÓDZTWA WSCHODNIE

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. stycznia. (Z) W kołach miarodajnych rozpatrywany jest projekt **wprowadzenia w życie tzw. „roków administracyjnych".** Chodzi mianowicie o to, ażeby ludność kresowa, która mieszka w odległości kilkunastu lub kilkudziesięciu wiorst a nawet i dalej od starostw i urzędów, była należycie przez przedstawicieli władz informowana a postulaty jej rozpatrywane i załatwiane. Rząd nosi się z zamiarem utworzenia **specjalnych urzędników, którzyby w charakterze zastępców starostów jeździli po powiatach,** załatwiali sprawy administracyjno-karne wydawali zarządzenia i udzielali informacji ludności na miejscu. Mieliby oni również **brać udział w posiedzeniu gminy.** Projekt dąży do zbliżenia administracji do ludności drogą zrozumienia postulatów i życzeń ludności przez urzędników bezpośrednio.

NOWA USTAWA POBOROWA

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że nowa ustawa poborowa, która już weszła w życie, postanawia, że **wszelkie prośby o ulgi, odroczenia służby, skrócenia jej itd. należy składać nie do P. K. U., lecz do starostwa,** które jest obecnie właściwą instancją do rozstrzygania tych spraw. **Komisje poborowe urzędować będą pod przewodnictwem starosty, a nie oficera, jak dotychczas.**

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Ze spraw ruskich.

POKŁOSIE ŚWIĄTECZNE. — BOJKOT ŚW. JURA. — HYMNY NA CZEŚĆ KOMUNIZMU. — NOWA FIRMA. — WOJNA KOKOSZA PRZECIW RZYMOWI. — GROŹBA APOSTAZJI

Lwów, 20. stycznia. (W.) Agonja życia politycznego wśród Rusinów odczuć się dała także w tradycyjnych ceremonjach świątecznych. Odpadły zwyczajne przyjęcia i towarzyskie „proskury", a już najsmutniej wyglądał w sam dzień Nowego Roku rojny niegdyś w tym dniu św. Jur.

Rusini zagniewali się na swego arcypasterza, gdyż nie podziela on żadnego z kiełkujących obecnie wśród nich kierunków politycznych, a nawet oświadczył otwarcie, że z nikim o polityce rozprawiać nie chce i odsunął od siebie wszystkich politykujących dygnitarzy pelerynkowych, sam zaś z bardzo szczupłem gronem osobistych doradców zajmuje się wyłącznie sprawami cerkiewnemi.

Sam zresztą ks. metropolita Szeptycki jest ciągle jeszcze poważnie cierpiący i z tego tylko powodu w uroczystościach Jordanu zastępywał go ks. biskup-sufragan dr. Bocian.

Po rewolucji pałacowej w redakcji „Diła", zakończonej ustąpieniem naczelnego redaktora dr. Panejki, odżyły tam napowrót sympatje komunistyczne, propagowane codziennie w artykułach wstępnych.

„Jesteśmy obecnie świadkami — („Diło" nr. 10) — tej donośnej metamorfozy, że z mąk i cierpień, z walk i ofiar krok za krokiem przetwarza się fikcja państwowości radańskiej w rzeczywistość ukraińskiej państwowości narodowej, chociaż pod sztandarem radańskiej formy państwowej. Tem państwem, jak już zaznaczyliśmy, ograniczonem w kompetencjach swoich, nie pełnem praw suwerennych, podległem w znacznych zakresach swego życia państwowego centrowi moskiewskiemu — rządzi K. P. (b.) U. (Komunistyczna Partja byłej Ukrainy)". A więc nowa firma, która po przeróbce ma przynieść zbawienie Ukrainie narodowej, a chwalcom jej z „Diła" tłuste dygnitarstwa w przyszłej jej filji: państwie halicko-włodzimierskiem.

Przeciwnicy propagowania bezżeństwa kleru ruskiego, identyfikując tę sprawę z zamiarem latynizacji cerkwi ruskiej, przygotowują się do walnej ofenzywy przeciw biskupom i Watykanowi. Jak nas informują, oprócz zapowiedzianego już w tej sprawie wiecu na 25. bm. w Przemyślu, ma być zwołany taki sam wiec we Lwowie i innych miastach Małopolski wschodniej, a uchwalone na nich rezolucje odsyłane będą do Kurji rzymskiej.

Podnoszą się nawet w sferach ruskich pogróżki, że gdyby nie zaniechano uszczuplania przyznanych przez Stolicę Apostolską praw obrządku gr. kat., to doprowadzić to może do przejścia Rusinów na prawosławie. O ile nie nastąpi jaka refleksja, to Rusini gotowi pozostać nie tylko bez wyznania politycznego, lecz i religijnego.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 21. I. 1925

THEOPHILE GAUTIER. 34)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

Naraz drgnął cały, szarpnięty obawą, która szponami Harpji zatopiła mu w sercu ostrze udręki nie do zniesienia: wszak ów fikcyjny hrabia Łabiński, przez tego demona w zewnętrzną jego postać wprowadzony, oman ohydny, zainstalowany w jego pałacu, ów samozwaniec, którego służba cała panem swym uznaje, stanął w tej chwili może w progach komnaty Heleny, tego przybytku piękna i rozkoszy, którego podwoje on, Olgierd, przestępował za każdym razem z sercem bijącem, z uczuciem słodkiego wzruszenia, jak wówczas, przed laty, kiedy mu ją po raz pierwszy wolno było nazwać „swoją". I ona, ta ukochana, jedyna, uśmiecha mu się i lekko spłoniona kładzie mu cudną głowę na ramieniu, piętnem szatańskich sztuczek naznaczonem, za niego, swego Olgierda, bierze tę larwę kłamliwą, ciemny, nikczemny stwór piekieł!... Gdyby tak pobiedz, pałac podpalić, unieść ją z morza płomieni, by móc ochronić przed tem stawaniem się okropnem, zawołać głosem, co echem prawdy w jej duszy rozbrzmieje: „Nie daj się w błąd wprowadzić, nie daj kłamstwa wmówić w siebie! Olgierd, twój mąż — to ja, ja, — Heleno — wciągnięto cię w zasadzkę! Odepchnij ramię, które uściskiem cię opląta, inaczej zbrodnię popełnisz bezwiedną — zbrodnię, z której cię zrozpaczona dusza moja rozgrzeszyć nie będzie w stanie, nawet gdy Czasu dłonie opadną, znużone przesypywaniem piasku w klepsydrze wieków!"...

Fale płomienne napływały do mózgu hrabiego, z piersi wydzierał mu się krzyk bezsilnej wściekłości, gryzł ręce z rozpaczy, rzucał się i szamotał po pokoju, jak dziki zwierz w klatce. Była chwila, iż uczuł, że słabą resztkę samowiedzy zaleją mu tonie szaleństwa: więc odruchem samozachowawczego instynktu, rzucił się do stojącego w pokoju kubła zimnej wody i zanurzył w nim głowę.

Otrzeźwiał nieco: wróciła mu zimna krew. Począł tłumaczyć więc sobie, iż przebrzmiały wszak czasy czarów i czarnej magii, że duszę z więzów ciała śmierć tylko wyzwolić jest w stanie, że niepodobna, by w XIX. wieku, w samem sercu Paryża zeskamotowano w tajemniczy sposób osobę magnata polskiego, kawalera Orderu Ś-go Andrzeja I-szej klasy, akredytowanego na kilka miljonów w bankach Rotszyldowskich szczęśliwego małżonka kobiety, której piękność zdobyła w Nadsekwańskiej stolicy specjalny rodzaj popularności. — że wszystko, co go spotyka, to tylko w złym stylu żart doktora Baltazara Cherbonneau, to coś, co już nazajutrz rozwikła się i wytłumaczy najnaturalniej w świecie.

Wtedy dopiero poczuł się Olgierd śmiertelnie zmęczonym: rzucił się zatem na łóżko Oktawa i usnął ciężkim, kamiennym snem. — Zbudziło go nazajutrz dopiero wejście do pokoju Jana, który, sądząc, że pan jego nie śpi, przynosił mu — jak zazwyczaj — listy i dzienniki.

(C. d. n.)

PRZEMIANOWANIE CHORĄŻYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Zostanie wydane rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o przemianowaniu **chorążych na oficerów, mianowicie na podporuczników.** Będzie to tyczyło tych chorążych, którzy dostali w ostatnich latach census oficerski.

—o—

MEMORJAŁ PRACOWNI ÓW PAŃSTWOWYCH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Zarząd główny Stow. urzędników państwowych w Warszawie zamierza wystąpić do władz państwowych z prośbą o przemianowanie **dotychczasowych pracowników kontraktowych na urzędników prowizorycznych.**

—o—

METODY „DOSTAWCÓW“ WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Znani dostawcy siana dla wojska Zygmunt Katz i Jakób Goldberg, gdy nie wiodła im się dostawa, postanowili przekupić jednego z oficerów intendantury. Mianowicie przychodzili kilkakrotnie do kap. Grochowskiego, który wreszcie zawiadomił odpowiednie władze i obaj dostawcy zostali aresztowani.

—o—

WALKA Z DROŻYZNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Wzmagająca się drożyzna, która zwłaszcza w cenie chleba poszła dosyć daleko, stała się obecnie przedmiotem troski komitetu ekonomicznego. **Rząd zdecydowany jest nawet pokryć niedobór zbożowy ograniczeniem przemiału żyta i wypieku chleba. Wysokość przemiału żyta ma być ograniczona do 70%, a wypiek pieczywa białego ma być całkowicie zakazany, a zastąpiony wypiekiem chleba z mąki 70%.** Rząd jest zdania, że ostateczność wprowadzeniu tych ograniczeń pozwoli miastom przetrwać przednówek aż do następnych zbiorów.

—o—

PIERWSZA UCZELNIA WYŻSZA W ŁODZI.

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. L.) W Łodzi otwartą została pierwsza wyższa uczelnia o charakterze akademickim pod nazwą: „Wyższa Szkoła nauk społecznych i politycznych“. Szkoła posiada dwa wydziały. Słuchaczów zapisanych — 300.

—o—

MATERJAŁY WYBUCHOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Przy ul. Chłodnej 26. w jednej z ubikacji wykrył stróż domu **paki, zawierające materjały wybuchowe.** Dzisiaj znów przy ul. Żelaznej 75 **podrzucony został granat,** który w razie wybuchu mógł spowodować nieobliczalne spustoszenia. Oba te wypadki bada policja polityczna.

—o—

PRZEMYCANIE DOLARÓW Z POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Śledztwo w sprawie **przemycania dolarów z Warszawy do Rygi przez Bank Wilferfeldów** prowadzone jest w dalszym ciągu. Obecnie władze skarbowe przeprowadzają dochodzenia w jaki sposób dolary te z Warszawy wychodziły za granicę.

—o—

Exposé Prez. Grabskiego w sejm. komisji budżet.

PREMJERA SŁUCHANO Z WIELKIEM NAPIĘCIEM. — NASTĘPSTWA POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ. — STYCZEŃ BYŁ DOBRYM MIESIĄCEM. — UJEMNY BILANS HANDLOWY. — KONIEC POSIEDZENIA BYŁ TAJNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Dzisiaj przed południem **rozpoczęła obrady komisja budżetowa** pod przewodnictwem posła Zdziechowskiego. Pierwszy **wygłosił exposé zakrojone na szeroką skalę premjer Grabski.** Premjera słuchali z wielkiem napięciem nietylko komisja, ale także posłowie z poza komisji. Premjer analizował wszystkie **obecne przejawy życia gospodarczego,** a w końcu sytuację w objektywnem bardzo brzmieniu. **Zwłaszcza z wielkiem napięciem słuchała komisja jego wywodów odnośnie do sprawy**

pożyczki zagranicznej.

Premjer zaznaczył, że pożyczka zagraniczna jest środkiem, który przedewszystkiem działa najszybciej, a potem, że działa podwójnie, ponieważ **każdą ilość pożyczki zagranicznej konsumujemy podwójnie,** raz na rzeczy wprost nam potrzebne, o prócz tego sprzedajemy ją w walutach zagranicznych Bankowi polskiemu, który nam za to daje złote, a złożony w banku zapas obcej waluty **pomnaża jego zdolność emisyjną.** W ten sposób **do każdych stu milj. można dodać 60 milj.,** bo pod postacią pożyczki wpływało 100, a pod postacią dyskontu, czyli weksli towarowych, opartych o Bank Polski, **wpływa znów 60 milj.**

Dochody budżetowe w r. 1924 — mówił Premjer — **nietylko pokryły wszystkie wydatki, lecz dały nadwyżkę.** Mniejszy dochód dały jedynie **podatki majątkowe i dochodowe.** Dochody wpływają do skarbu **bez wielkiej presji. Rezerwy z jakiemi rozpoczęto rok nowy, wynoszą 429 milj. Kryzys**

nie jest w takim stopniu katastrofalny jak sądzono.

P. Grabski spodziewał się, że styczeń okaże się złym, lecz **zbliża się 20 bm.,** a **pogorszenie nie nastąpiło.** Obawiać się trzeba, że **złemi dla skarbu miesiącami będą luty lub marzec,** później **lipiec i sierpień.** Obieg pieniędzy jest istotnie **zbyt mały,** powinien się jednak wkrótce powiększyć w sposób prawidłowy. Nasze **długi zagraniczne handlowe, przemysłowe i bankowe wynoszą 250 milj. zł.** Konieczne było ułożenie się o dawne długi. Osiągnięty w tej sprawie rezultat

przerasta wszelkie oczekiwania,

gdyż przewidywano na spłatę około 29 milj., po układzie **zapłacono 9 milj.** W związku z tymi układami, w Anglji i Ameryce **stawiają nas obecnie za przykład.**

Bilans handlowy polski **jest ujemny.** Po części równoważy się to **przewagą wpływów walutowych nad wydatkami. Niepomyślną** sprawą jest **wielka ilość bezrobotnych.** Liczba ich zaczęła się zmniejszać w październiku i listopadzie, natomiast wzrosła w grudniu. Wielką troską jest **drożyzna zboża,** wskutek której trzeba było **podnieść płace o 20 procent.**

Program gospodarczy wypowiedziany w ostatniem expose, był **świadomie jednostronny.** Miał on na celu **utrzymanie równowagi budżetowej i chronienia reformy walutowej od załamania się pod naporem kryzysu.** Dziś już ta jednostronność **jest niepotrzebna.** Należy dążyć do **wzmożenia wydajności pracy.** Konieczne **jest umiejętne kierowanie sprawą gromadzenia kapitałów** oraz dostosowanie polityki kredytowej, podatkowej i celnej i taryfowej do potrzeby podniesienia produkcji krajowej.

Po posiedzeniu przewodniczący komisji Zdziechowski zawiadomił obecnych, że **dalsza część posiedzenia jest tajna.** Na tem tajnem posiedzeniu mówił premjer o pożyczce zagranicznej, o szczegółach rokowań i widokach bliskiego zrealizowania.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że w kołach poselskich, a przedewszystkiem wśród członków komisji budżetowej **informacje Premjera na temat pożyczki zrobiły jak najlepsze wrażenie.**

Obrady PPS., Ch.-D. i Wyzwolenia.

OMAWIANO SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ I POLITYCZNĄ PAŃSTWA.— UCHWAŁY „WYZWOLENIA“. — SKUTKI NIEPRZEMYŚLANEGO ZARZĄDZENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Przez dwa dni, tj. niedzielę i poniedziałek obradowała **rada naczelna stronnictw Ch. D., PPS. i Wyzwolenia.** Na posiedzeniach wszystkich tych stronnictw **omawiano sytuację gospodarczą i polityczną Państwa. PPS. uchwaliła starać się o pokojowe załatwienie konfliktu z Gdańskiem.**

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. L.) Zarząd główny „Wyzwolenia“ odbył narady o charakterze programowym. Uchwalono m. i. uzależnić stosunek do Rządu Grabskiego od poprawy bytu małorolnych, oświadczono się za powrotem Marszałka Piłsudskiego do armji, postanowiono dążyć do uruchomienia Banku rolnego, któryby szedł w pomoc wykonaniu reformy rolnej, oraz domagać się gruntownej sanacji stosunków na kresach i uznania w pełni praw narodu ukraińskiego i białoruskiego.

Warszawa, 20. stycznia. (Tel. G. L.) Rada Naczelna Ch. D. uchwaliła, aby dziennikarze chrz.-dem. utworzyli osobny związek dziennikarzy. Uchwała powyższa stoi w związku z bojkotem „Rzeczypospolitej“.

TROCKI BRONI SIĘ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Z Mosk**wy** donoszą, że na posiedzeniu komisji kontrolującej, władzy, stojącej na czele komitetu wykonawczego, **roztrząsano sprawę Trockiego.** Na posiedzenie to **nie przybył Trocki z powodu choroby, natomiast nadesłał list, w którym stwierdza, że posądzenie go o chęć reform Leninizmu jest niesłuszne.** Ta sama depesza podaje, że polecono centralnemu komitetowi **nie przyjmować Trockiego na żadnem posiedzeniu.**

JAPONJA UZNAJE SOWIETY DE IURE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Dzisiaj do Warszawy nadeszła wiadomość, że prawdopodobnie **20-go, tj. jutro nastąpi uznanie sowjetów przez japonię.** W tym jeszcze tygodniu ma nadejść z Tokio nota w tej sprawie. Japoński poseł w Rzymie ma zostać posłem japońskim w Moskwie. Wiadomość ta wywołała **w tutejszych kołach politycznych dużą sensację, gdyż przygotowanie** do uznania Sowjetów odbywało się potajemnie.

—o—

ZJAZD KOMUNISTÓW BIAŁORUSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) W ub. tygodniu w prasie sowieckiej ukazała się wiadomość, że na terenie Polski odbył się w tzw. „Białorusi zachodniej“ **tajny zjazd delegatów białoruskiej partji komunistycznej. Nie ulega wątpliwości** — pisze jeden z dzienników stołecznych — że dla władz naszych podziemny ten kongres bolszewicki był tajemnisą. Jeżeli zaś nie, to należałoby zbadać jego szczegóły i przypomnieć sąsiadowi, że **nie należy urządzać pod protektoratem rządu ościennego państwa jakichś zjazdów,** o których potem ukazują się informacje w pismach sowieckich.

—o—

UCIEKŁ NA LITWĘ KOWIEŃSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Z Wilna donoszą, że zamieszany w w nadużycia kasowe w kuratorjum szkolnem wileńskiem urzędnik Jakubowski uciekł na stronę litewską. Jest to w krótkim czasie drugi wypadek ucieczki urzędnika z Wilna do Litwinów, niedawno bowiem przekroczył w ten sposób granicę komisarz policji wileńskiej.

—o—

UCZONY KRADŁ DOKUMENTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. stycznia. (Z.) Z Berlina donoszą: wielką sensację w kołach naukowych wywołało **aresztowanie dra Haucke, znanego uczonego, który jest oskarżony** o **kradzież dokumentów** w archiwach państwowych. Tłumaczy się on, że jest zbieraczem cennych dokumentów i autografów.

—o—

ZGON OSTATNIEJ KRÓLOWEJ NEAPOLU.

Monachium, 19. stycznia. (Tel. G. L.) Zmarła tu w 84 roku życia królowa Marja, wdowa po Franciszku II. z Neapolu.

—o—

SPORT.

TO I OWO.

Lwów, 20. stycznia.

Nie wiele brakowało, a bylibyśmy lekkoatletykę ruszyli z miejsca, jak nigdzie indziej. Projekt Zarządu na rozwiązanie LOZLA i stworzenie Wydziału dla spraw lekkoatletyki przy LZOPN miał tyle realnych walorów, że w znacznej mierze zmazywał winę dawnego rządu. Ciasny krąg patrzenia większości delegatów nie dopuścił niestety do urzeczywistnienia doskonałego planu. Argumenty przeciwników były naogół bardzo blade i miało się wrażenie, że wywołało je nie wewnętrzne przekonanie, lecz wrodzona żyłka opozycji.

Nic nie pomagało wskazywanie na beznadziejne warunki, na kompletny brak funduszów, skazujący na wieczną wegetację, nie pomogło powoła ie się na przykłady zagraniczne, gdzie tego rodzaju koordynacja wydała jak najlepsze owoce. Upierano się przy utrzymaniu prestige, nie pozwalającego na podporządkowan e się lekkoatletyki jakiemuś związkowi piłkarskiemu. Ta wrodzona duma nie przeszkodziła jednak przy dyskusji budżetowej różnym p. delegatom proponować, by zwrócono się do LZOPN z prośbą o wsparcie finansowe. Siedzieć w LZOPN na równych prawach z piłką, to nie wypada, ale zwracać się o zapomogę, to wypada — niema to jak logika. Zresztą przy końcu zgromadzenia wykazało się, że wielu p. delegatów oponujących nie rozumiało, o co właściwie chodzi. No, trudno, przepadło. Czekajmy, co przyniesie przyszłość.

*

Jak przed kilkoma dniami doniesliśmy odbyło się zeszłej niedzieli doroczne walne zgromadzenie LOZLA. O działalności magistratury lekkoatletycznej mieliśmy sposobność kilkakrotnie pisać. Była ona więcej niż skromna, bo równała się prawie zeru. Nie ulega wątpliwości, że przy pewnej inicjatywie i energji zarządu można było niejedno zrobić. Z drugiej strony jednak stwierdzić wypada, że LOZLA był niejako głową bez tułowia, ponieważ kluby prawie w zupełności zapomniały o istnieniu sportu lekkoatletycznego. Zmiana w tym kierunku nastąpiła dopiero z końcem sezonu, niestety zbyt późno, by móc w minionym roku jeszcze coś pozytywnego zdziałać. Fakt powyższy po części odciąża były zarząd LOZLA, jednak w zupełności nie usprawiedliwia. Jeśli już nic innego, to trzeba było przynajmniej uświadamiać społeczeństwo o trudnościach, jakie się napotyka i stawiać pod pręgierz te wszystkie czynniki, które uniemożliwiały racjonalną pracę. Zarząd LOZLA nawet na to się nie zdobył, nic więc dziwnego, że spotkał się z dobitną krytyką.

*

Są dane, że w roku obecnym lekkoatleka się ruszy. Ruszy się u Pogoni, Czarnych, Hasmonei, AZS-ie i może Lechji, a co z całą masą innych klubów? Te mogą nadal kopać piłkę, aż do zapamiętania, ponieważ dla nich środki się nie znaidą.

*

Węgrzy rozpoczęli szczęśliwie nowy rok. Zawody przeciw Włochom w Medjolanie przyniosły Węgrom zasłużone zwycięstwo w stosunku 2:1. Zawodom przyglądało się 20.000 widzów, sędziował Slavik z Paryża.

Piękne zwycięstwo odniosła w Monachjum praska Slavia, wygrywając z Wackerem 4:1 (3:1). Więcej szczęścia niż zasług miała Sparta, pokonując F. V. Nürnberg 2:1. Z czeskich wyników na uwagę zasługują: Cechie VII—Slavoj Žižkov 3:1, Slavoj VIII—Union Žižkov 2:5, Olympia VII—Meteor VIII 4:2.

W Dreźnie pokonał Guts Muts Vicktorię Žižkov 3:1.

W Wiedniu odbyły się jedynie zawody przyjacielskie, rezultaty były następujące: Wac—Vienna 6:3; Wacker—Admira 2:1; Sportklub—Rudolfshügel 3:0.

W Zagrzebiu pokonała reprezentacja Jugosławji Styrję 2:0.

N. S

Wszelkie metody dobre, które prowadzą do celu.

NOWY KONCEPT SOWIETÓW. — WYNURZENIA B. ŻOŁNIERZA UKRAIŃSKIEGO. — SZYDŁO WYŁAZI Z WORKA.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 20. stycznia.

W marcu r. 1923 sąd sowiecki na Wołyniu skazał na karę śmierci pod zarzutem rzekomego szpiegostwa na rzecz Polski (?) niejakiego Andrijewskiego, byłego żołnierza ukraińskiej armji Petlury. Rząd polski zaproponował wtedy rządowi Ukrainy sowieckiej włączenie skazańca do wykazu więźniów, mających być wysłanych do Polski w drodze wymiany. Rokowania między Warszawą a Charkowem w tym kierunku toczą się dotychczas, a Andrijewski w międzyczasie pozostaje w więzieniu sowieckiem. Obecnie — jak donosi urzędowa agencja „Ratau" — władze sowieckie postanowiły użyć Andrijewskiego jako ślepe narzędzie do nowej bezczelnej prowokacji wobec Polski. Mianowicie Andrijewski miał wystosować do konsulatu polskiego w Charkowie obszernie umotywowaną prośbę o wyłączenie go z wykazu osób, przeznaczonych do wymiany, gdyż woli być rozstrzelany tu, w swej ojczyźnie, niż stać się posługaczem Polski (?). „Sedno" tej najnowszej prowokacji leży jednak w „politycznej" argumentacji „dobrowolnego" oświadczenia Andrijewskiego. Zaczyna on od twierdzenia, że „został zakładnikiem Polski" nie z własnej inicjatywy, gdyż polski konsulat miał się rzekomo podjąć zabiegów o jego wymianę „z nieznanych mu przyczyn", skazany zaś został na rozstrzelanie również nie za szpiegostwo na rzecz Polski (a akt oskarżenia oraz dosłowne brzmienie wyroku sądowego?).

„Honorowa rola zakładnika polskiego, ratująca mnie od śmierci, bynajmniej nie zachęca. Służyłem w armji ukraińskiej republiki ludowej (Petlury), która to armja mocą specjalnego układu między rządem polskim a Petlurą pozostawała na usługach Polski, wbrew woli masy żołnierskiej (?). Nas sprzedali, Polska nas kupiła bardzo tanio". „W szkołach obecnie uczą — głosi dalej list Andrijewskiego do konsula charkowskiego — że niewolnictwo więcej nie istnieje. W rzeczywistości zaś, tysiące oszukanych (przez kogo?) Ukraińców, tworzące armję U. N. R., stały się niewolnikami kulturalnej Polski, która ich wykorzystała, jak psy łańcuchowe" (?!). „Łańcuchy rozkuto w chwili, kiedy to stało się koniecznem dla Polski. Rzucili nas przeciw pracującym rzeszom na Ukrainie (aluzja do udziału formacji Petlury w zwalczaniu nawały bolszewickiej w roku 1920) oraz z zadowoleniem patrzano, jak się leje krew chłopska, gdyż krwi szlacheckiej oszczędzano..." „Mówią, że Polska dała nam po wojnie przytułek... Włosy jednak powstają na głowie przy wspomnieniu o obozach, w których nas przytulono".

W końcu listu Andrijewski wyraża przekonanie, że konsul polski, jako dyplomata powinien być w pewnej mierze i psychologiem, a więc doskonale zrozumie, dlaczego on, skazaniec, spokojnie już półtora roku czeka śmierci i nie potrzebuje „humanitarności polskiej", gdyż dobrze pamięta polską gościnność, a więc po raz ostatni prosi konsula, by więcej nie fatygował się u rządu ukraińskiego z prośbami o jego ułaskawienie, bo do Polski nie pojedzie".

Zbytecznem chyba dodawać, że list ten — opracowany i ogłoszony w imieniu Andrijewskiego, w rzeczywistości jest „utworem" czerezwyczajki, która usiłuje już po raz drugi w ten sposób skompromitować władze polskie. W pierwszym wypadku ogłoszono list księdza katolickiego (również na Wołyniu), oskarżającego Rząd polski o dążenie do wykorzystania księży na Ukrainie jako „szpiegów". Nie ulega również wątpliwości, że oświadczenie Andrijewskiego — o ile nawet jego podpis jest autentyczny — kupione zostało przez czerezwyczajkę za cenę ułaskawienia oraz zwolnienia go z więzienia, a nawet udzielenia mu pracy rządowej jako „fachowemu w sprawach polskich..."

Z teatrów lwowskich

TEATR WIELKI.

Wtorek „Lakme" (gość. występ Zamorskiej).

Środa, o godz. 6 wieczór „Kopciuszek".

TEATR MAŁY.

Wtorek „Świt, dzień i noc".

Środa, „Świt, dzień i noc". (Z pp. Dębicką i Orzechowskim). Reż. Orzechowski).

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Szampańskie kobietki" (50 proc. zniżki — abonament ważny).

Środa, „Hrabina Marica".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

We wtorek 20. stycznia: Eugène Ysaye, skrzypek.

Piątek, 23. stycznia: Z cyklu koncertów mistrzowskich XV. Kwartet Czeski Sevcika. 421-4

*

„Radio-Dziewczyna". Reżyser Tatrzański przygotowuje nową operetkę pod tym tytułem, którą ujrzymy w Teatrze Nowości w przyszłym tygodniu.

Kronika.

Środa, 21. stycznia: rzym. kat. Agnieszki, gr. kat. Juria.

Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego odbędzie się w środę 21. bm. o godz. 18 w Baonie sanitarnym Nr. 6 w koszarach przy ul. Jabłonowskich 5, uroczyste otwarcie nowej sceny Teatru żołnierskiego B. S. Nr. 6. Po przemówieniu i otwarciu sceny, dokonanem przez Dcę O. K. VI gen. Malczewskiego zespół amatorski odegra „Wesele powstańca" T. Zubrzyckiego.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 22. bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu. Porządek dzienny obejmuje między innemi: sprawę utworzenia funduszu budowl. (2 uchw.); sprawę oddania gruntu pod budowę Domu ludowego w Lewandówce, oraz odstąpienie gruntu Związkowi artystów plastyków.

Komitet budowy kościółka i Domu polskiego im. Henryka Sienkiewicza w Krechowicach (pow. Dolina) pragnie jak najrychlej wznieść te dwie ostoje polskości w gminie, zamieszkałej przez dawną szlachtę, potomków rycerzy kresowych skazanych na wynarodowienie. Akcja ta zasługuje na poparcie bardzo gorące i apel więc Komitetu znajdzie niezawodnie w całej Polsce oddźwięk silny. Wszelkie datki nadsyłać należy pod adresem, podanym w tytule niniejszej notatki.

„O malarzu ślepym", ballady, groteski, liryki odczyta Jan Zahradnik w środę 21. bm. w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska). Niezwykle interesujący i oryginalny ten wieczór odbędzie się staraniem Zawodowego Związku Literatów polskich we Lwowie. W programie (oprócz wierszy dawniejszych) nowy cykl poezyj Zahradnika. Początek o godz. 8-ej wieczór. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George'a), w środę wieczór przy kasie.

Zarząd Towarzystwa „Wzajemna Pomoc Medyków" Uniwersytetu Jana Kazimierza podaje do wiadomości, że doroczne walne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 24. bm. o godz. 15 w sali wykładowej Zakładu anatomji patologicznej przy ul. Piekarskiej 52. W razie braku statutowo przewidzianego kompletu następne zebranie odbędzie się w pół godziny później.

Polskie Towarz. prawnicze — sekcja prawno-publiczna. W piątek 30. bm. o godz. 6 odbędzie się posiedzenie z referatem pt.: „Uwagi o prawnej stronie wypadków gdańskich". Szczegóły zostaną później podane.

Polskie Towarzystwo Politechniczne, ul. Zimorowicza 9. We środę 21. bm. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem wygłoszą prof. dr. Maksymilian Huber komunikat: „O żaglowcu Flettnera, a inż. Stanisław Hubicki odczyt: „Spław i klauzy na Czeremoszu" (z przeźroczami). Goście mile widziani.

Prośba emerytów do wszystkich kupców i przemysłowców. Wybrany na wielkim wiecu d. 11. bm.

Komitet wykonawczy zjednoczonych emerytów państwowych, kolejowych i wojskowych we Lwowie ul. Kilińskiego 3, parter, uprasza gorąco wszystkich PT. kupców i przemysłowców o przyznanie i zgłoszenie pewnych zniżek towarowych dla emerytów, członków naszego Stowarzyszenia, podobnie jak to uczynił Kraków. Wzamian za to, Komitet wykonawczy, przystępując do wydawania „Tygodnika emerytalnego", we wielu tysiącach drukowanego. będzie reklamował te firmy, które pośpieszą z pomocą dla najbiedniejszych dziś emerytów.

Z Tow. Przyjaciół Francji. Ks. Eleonora Lubomirska, należąca do Wydziału honorowego Tow. Przyjaciół Francji, przewodnicząca Zj. Polskich Chrześć. Tow. Kobiecych otrzymała odznaki oficerskie „de l'Instruction publique".

Z Koła przemysłowego. Dnia 18. bm. odbyło się w Stowarzyszeniu Kupców Polskich zwyczajne posiedzenie Koła przemysłowego. Sprawę długoterminowych kredytów oraz dostaw rządowych omawiał inż. Bieńkowski, o nowych ustawach dotyczących przemysłu, oraz o sprawie asystentur na Politechnice lwowskiej referował inż. Juhre. Referaty wywołały obszerną rzeczową dyskusję. Uchwały szły w kierunku domagania się zaliczek na dostawy rządowe i komunalne, stwierdzały konieczność stałej reprezentacji przemysłu wschodniomałopolskiego w Warszawie dla obrony jego interesów, wskazywały na potrzebę perjodycznych konferencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu z reprezentantami tutejszej produkcji. Zebraniu przewodniczył prezes Koła inż. Juhre, sekretarzował inż. Krykiewicz.

(y) **O pomoc dla syna śp. Apolinarego Kątskiego.** Konserwatorjum muzyczne w Warszawie wzywa do składek na rzecz powrotu do kraju z Krasnokokszaiska na Syberji syna śp. Apolinarego Kątskiego, Marcina i jego rodziny, który zwrócił się listownie o pomoc do dyrekcji Konserwatorjum, powołując się słusznie na wielkie zasługi swego ojca.

(y) **Echa aresztowania rumuńskiego hochsztaplera.** Aresztowany onegdaj we Lwowie lekarz rumuński, Wolf Syrkis, który w Warszawie obkradł tuż przed ślubem swoją narzeczoną, Sabinę Josefsohnową, miał być odstawiony do więzienia w Warszawie. W areszcie lwowskim począł wczoraj zdradzać objawy pomięszania zmysłów i na zlecenie lekarza policyjnego odesłano go wobec tego do więzienia Sądu karnego przy ul. Batorego, skąd przewieziony zostanie dla obserwacji do szpitala.

—o—

PODZIĘKOWANIE

Jaśnie Wielmożnemu Panu Drowi Ryszardowi Rodzińskiemu, Prymarjuszowi Szpitala św. Zofii we Lwowie.

Za pełną poświęcenia opiekę, szczęśliwie przeprowadzoną operację i zupełne wyleczenie z bardzo ciężkiej i beznadziejnej kilka miesięcy trwającej choroby naszego **syna**, Marjana, zachowując dozgonną wdzięczność, składamy na tej drodze gorące podziękowanie.

Zygmunt i Marja Juny'owie.
Rohatyn, w styczniu 1925 r.

MAŁY FELJETON.

Chore miasto.

Wznosiło ku niebu miasto kły — kominy,
żrąc błękit z prawdziwym apetytem zdrowia,
aż dziwna nastała choroby godzina —
słuchajcie! wypadki dokładnie opowiem.

Na brukach z asfaltu potwornego miasta
wyrosły wieczorem śnieżyste różyczki;
choć momentu rozpusty po harówce nastał,
dziewczęta tuliły kwiaty do twarzyczek.

W klacicy stalowej olbrzyma-fabryki
ptaszę a świetlisie wysoko trzepocą;
upornie w biel patrzył robotnik bezliki,
do pracy powrócić chciałby i niemocen.

Inżynier z rachunku podniósł wzrok w powałę —
rozpłynął się sufit w gwiezdny granat nocy —
przecierał inżynier oczy osłupiałe —
niebiosa się nad nim tęczą i migocą.

W miasto pracowite wpadł ogromny chaos,
szeptano o różach, ptakach i granacie;
poeta chorobę w sercu miasta znalazł:
WYGNALIŚCIE BOGA, A TERAZ SZUKACIE.

HENRYK BALK.

Z sali sądowej.

Bandyci sokalscy przed sądem dor. żym.

Lwów, 20. stycznia.

(t) Przed sądem okręgowym karnym jako sądem doraźnym stanęli dzisiaj słynni bandyci sokalscy, **Iwan Dyszkant** (lat 27), **Andrzej Kantor** (20 at), **Iwan Kowałyk** (19 lat) i **Aleksy Wodonos** (18 lat). Banda ta przez długi czas terroryzowała wszystkie wsie powiatu sokalskiego. Postrach siała ona tak wielki, że z nastaniem zmroku zamierał wszelki ruch kołowy i pieszy na drogach a po wsiach gaszono w oknach światła. Rabunków dokonała szajka 18. Były one bezkrwawe, co tłómaczyć należy obawą napadniętych, którzy spełniali każde żądanie opryszków. W szczególności akt oskarżenia, wypowiedziany przez prok. Gür tezarzuca oskarżonym dwa napady rabunkowe. W noc na 26 grudnia ub. r. napadli na karczmę Austerów w Bełżejowie i sterroryzowawszy domowników karabinami, zrabowali wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Rzeczy zabrane przez nich warte są 75 zł. Drugi wypadek rabunku zaszedł na drodze z Moczkowa do Bełza w lecie ub. r. Kantor i Wodonos napadli na jadącego Nuchema Mautnera i zrabowali 110 tys. marek i kurtkę.

Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcami obu napadów są oskarżeni. W czasie rewizji znaleziono u oskarżonych rzeczy pochodzące z powyższych rabunków oraz z innych kilkunas u napadów, do których oskarżeni się przyznali i opisali przebieg swojego działania.

Po umotywowaniu oskarżenia prokurator stawia wniosek na przesłuchanie jako świadków Mautnera, małż. Austerów, oraz organa policyjne.

Obrońca Iwana Dyszkanta, adw. dr. Axer prosi imieniem obrony o udzielenie aktów do wglądu i zezwolenie porozumienia się z oskarżonymi.

Trybunał po naradzie odmówił udzielić aktów do wglądu i zezwolił na porozumienie się z oskarżonym, na co ustanowił przerwę 20 minut.

W czasie przerwy obrońcy demonstracyjnie wychodzą ze sali nie korzystają z zezwolenia. Odmowna uchwała Trybuna u spowodowała stanowcze wystąpienie adw. dr. Axera, który zabrawszy głos po przerwie, prosi o reasumcję uchwały odmawiającej, motywując wniosek postanowieniami ustawy proceduralnej. Podobne stanowisko zajmują pozostali obrońcy: dr. Lew Hankiewicz, dr. Marytczak i dr. Wołoszyn.

Trybunał po naradzie odrzucił wniosek o reasumcję.

Adw. dr. Axer zabiera głos i oświadcza, że wobec tego składa obronę Iwana Dyszkanta.

Trybunał udaje się na naradę celem ustanowienia dla Dyszkanta obrońcy z urzędu.

Po naradzie Trybunał ogłasza, że ustanowił na miejsce adw. dra Axera obrońcę z urzędu w osobie sędziego śledczego dra Bartha, zaś na adw. dra Axera nałożył grzywnę 50 zł. za demonstracyjną ubliżającą powadze Trybunału.

Po przerwie przystąpiono do przesłuchania pierwszego osk. Iwana Dyszkanta.

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

—o—

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 20. stycznia.

Sytuacja na argu akcyjnym cokolwiek się polepszyła. W akcjach niekotowanych popyt większy, przy kursach mocniejszych. Kupowano Gazy zachodnie, Jaworzno, Foreste i Olkusz. — Mniejsze transakcje w Bruggerze, Gazociągach i Przeworsku. Za Gazy wschodnie żądano 10·00, do transakcji nie doszło (wczoraj płacono 9·50). — W akcjach bankowych i przemysłowych również zwiększone zapotrzebowanie. Kursa prawie wszystkich papierów mocniejsze.

Większe obroty w Gazolinie Górce, Chodorowie, Tespach. Browary awansowały na 9·00, Chodorów 4·35 (wczoraj 4·15), Zieleniewski 9·40 (ostatni kurs 8·90) Tespy 3·65. Na wysokości ostatnich notowań utrzymały się Chybie, Górka Olkosz, Rakszawa.

Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie bardziej ożywione. Kursa walut utrzymane. Popyt za dewizą na Londyn i N. Jork. Duże obroty w dewizie na Wiedeń.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0·56½, 0·57, Przemysłowy 0·35 Browary 9·00. Chodorów 4·30, 4·35. Chybie 5·25, Cegielski 0·63, 0·61, Gazolina 1·65, 1·60, 1·55, Górka 13·30, 13·35, 13·25, Ćmielów 0·63, 0·65, Olkosz 2·00, Nafta 0·60, Rakszawa 1·80, Sierża g. 4·50, Tespy 3·45, 3·55, 3·60, 3·65, Zieleniewski 9·40, Tepege 2·25.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Brugger 0·35. Gazociągi 0·20 Gazy zachodnie 2·35, 2·30, Jaworzno (100) 11·20, (25) 11·75, 11·80, 11·85, (drob.) 13·00, 13·10, Olkusz 1·00, Przeworsk (imienny) 2 0·00, P. Foresta 1·05, 1·0 , Szkło w Kr. 1·00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 20. stycznia.

Do transakcji giełdowych nie doszło z powodu braku podaży, nie doszło. Poszukiwane pszenica, żyto, oraz zboże siewne. Tendencja ntrzymana. Usposobienie silne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 stycznia

Modrzej. 4·15, Żyrardów 11·40, Chodorów 4·15. Ćmielów 0·61, Tespy 3·30. Dolary 5·18½. Tendencja słabsza.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 20 stycznia.

Górka 13·90 Bk Przemysł. 0·37, Chodorów 4·35. Zieleniewski 9·25, Cegielski 0·61. Parowozy 0·33, Chybie 5·35, Ćmielów 0·60. Dolar 5·18¾. Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 19 b. m.

	Zamknięcie
Paryż	28·05
Londyn	24·79
Nowy Jork	518 79
Warszawa	100·00
Belgja	26 10
Włochy	21 45
Hiszpanja	73·50
Holandja	209·30
Berlin	1·23·5
Wiedeń	73·15
Sztokholm	139·75
Oslo	79·25
Kopenhaga	92·25
Sofja	3·75
Praga	15·60
Budapeszt	0·71⅞
Belgrad	10·40
Ateny	9·00
Konstantynopol	2·80
Bukareszt	2·70
Helsingfors	13·05
Buenos Aires	197·25

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 20 stycznia.

Wczoraj tendencja lekko zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 5·17¾ do 5·18, **dol. kanadyjskie** 5·14½ do 5·15, **korony czeskie** 0·15¼ do 0·15½.

—o—

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 12. Wtorek, 20. stycznia 1925. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	Ostatnia dywid. 1924	Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	— 1000	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	10000	—		—	—	—	—	—	
8% P. zł. z r. 1922	10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne (bez kupona bież.)	za 100 Koron								
4½% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.									
4% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi. (bez kupona bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
6% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	2[illegible]	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	15000	—	56	—	58	0·56½—0·57	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	2800	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	9000	—	34	—	36	0·35	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	380	84	1500	—	15	—	—	—	
Zemelny	285	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	1000	7	25	—	—	—	
b) Handlowe:									
Polbal	1000	52[illegible]	4500	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tokan	140	210	4500	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrokemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	3000	—	8	90	9	10	9·—	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	4	25	4	40	4·30—4·35	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	5	15	5	35	5·25	
Cegielski	1000	800	30000	—	60	—	64	0·61—0·63	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	62	—	66	0·63—0·65	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	48	—	—	—	
Gałota fabr. obuwia	140	140	14000	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
„Gazolina" S. A.	1000	—	—	1	50	1	70	1·55—1·65	
Górka fabr. cementu	140	600	—	13	10	13	50	13·25—13·35	
Karpalit zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	10500	—	48	—	—	—	
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	1000	—	1	95	2	05	2·00	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	759	—	—	31	—	—	—	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	7500	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	59	—	61	0·60	
Pol. Tow. Budowlane	600	400	—	—	—	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	1	75	1	85	1·80	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	3600	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	45	4	55	4·50	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate" Tow. akc.	1000	—	18000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	20000	1	95	2	30	2·00—2·35	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	40	3	70	3·45—3·65	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	15000	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	30	9	50	9·40	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe płaca	Bilety bankowe żądają	Bilety bankowe transakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty płaca	Czeki, przekazy i wypłaty żądają	Czeki, przekazy i wypłaty transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowa.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1924	38	—	40	—	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1924	28	—	30	—	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	24	—	25	—	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemysłowy	20	—	22	—	*)
OWIES małopolski ex 1924	13	—	15		*)
KUKURUDZA krajowa	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI przemysłowe	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—		—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—		—		
WYKA			—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—		—		
SŁOMA prasowana	—	—	—		
HRECZKA	—		—		
LEN			—		
ŁUBIN			—		

*) Ceny szacunkowe bez trans.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4%, „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurydziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurydziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa szt.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 346/24. Edykt. Powodowie Karol i Marja Pasterbowie z Nowegosioła wnieśli pozew o grunt przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Mozesowi Wellerowi. Audiencję wyznaczono na 21. stycznia 1925. Kuratorem ustanowiono pana Dra Morgensterna celem strzeżenia jego praw.

Sąd powiatowy.
Nowesioło, 25. listopada 1924. 375

AMORTYZACJE.

Nc. VII. 163/24./11. Na wniosek Dr. Leona Jckelesa i tow. zastąpionych przez Dr. Karola Nahlika, adwokata we Lwowie ustanawia się kuratorem posiadaczy listów zastawnych Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie Dr. Michała Greka, adw. we Lwowie w myśl § 50. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14. maja 1924, Nr. 42. Dz. U. Rz. P. po przesłuchaniu wierzycieli Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie w dniu 18. listopada br.

Sąd Okręgowy Cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 28. listopada 1924. 7731

Nc. VII. 165/24/8. Na wniosek kurji metropolitalnej ob. łac. i tow. zastąpionych przez adw. Dr. Karola Nahlika we Lwowie ustanawia się kuratorem posiadaczy listów zastawnych Akcyjnego Banku hipotecznego Dra Edmunda Kamieńskiego adwokata we Lwowie w myśl § 50. rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 14. maja 1924, Nr. 42. Dz. U. Rz. P. poz. 44. po przesłuchaniu wierzycieli Akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w dniu 18. listopada 1924.

Sąd Okręgowy Cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 28. listopada 1924. 7732

T. 335/24/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Zygmunta Russockiego, właściciela dóbr w Suchowoli, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tej uchwały w gazecie urzędowej przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest in blanco na 3450 zł. wystawiony i żyrowany przez Zygmunta Russockiego, akceptowany przez Alfreda Sommersteina.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 18. listopada 1924. 7692

KURATELE.

L. II. 2/24. Zawieszoną nad Aleksandrem Tauszem, rolnikiem z Zarwanicy, kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

Sąd powiatowy Oddział II.
Podhajce, dnia 2. lipca 1924. 6389

L. 652/24/15. Edykt. Uchyla się orzeczone tutejszą sądową uchwałą z dnia 27. maja 1921 L. 14/21/6 całkowite pozbawienie własnowolności Józefa Wachla syna Józefa zamieszkałego w Podgórzu z powodu choroby umysłowej.

Sąd powiatowy Podgórze, Oddział I.
Kraków, dnia 25. listopada 1924. 414

P. 204/24/8. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego Podgórze z 29. listopada 1924, L. 635/24/8 pozbawiono całkowicie własnowolności Jana hr. Suchorzewskiego, zamieszkałego poprzednio w Krakowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Dr. Janinę Suchorzewską w Golinie, powiat Konin.

Kraków, 29. listopada 1924. 415

P. 249/24. Marję Iwaniszyn, córkę śp. Wasyla i Anny, lat 31 liczącą, obrz. gr. kat., zamieszkałą w Uhercach wieniawskich, pozbawia się zupełnie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanawia się Józefa Leśnego z Uherzec wieniawskich.

Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rudki, dnia 8. października 1924. 416

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 122/24/4. Edykt. Iwan Chomyszyn syn Teodora i Anny, urodz. 30. stycznia 1878 w Nowosiełcy, tamże zamieszkały, gr. kat. rolnik, żonaty, jako żołnierz austrjacki brał udział w obronie Przemyśla w r. 1914 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Singerowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Stryj, dnia 12. grudnia 1924. 320

T. 381/21. Tu sądową uchwałą z dnia 28. lipca 1921 T. 381/21, zakreślony, a w Nr. 182. z 18. sierpnia 1921 ogłoszony termin edyktalny w sprawie uznania Prokopa Kłyniuka z Zarzecza za zmarłego i małżeństwo z Olgą Kłyniuk za rozwiązane — przedłuża się do 31. grudnia 1923.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, 29. maja 1923. 326

T. VI. 54/24. Karol Golonka z Otfinowa zaginął na froncie rosyjskim 1914. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądow lub kuratorowi Dr. Maschlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Karola Golonkę wzywa się, aby Sąd tut. uwiadomił o swem życiu do 20. lipca 1925.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Tarnów, 28. listopada 1924 r. 321

T. 111/24/4. Edykt. Piotr Gorzkiewicz syn Jana i Julii urodz. 1. stycznia 1876 w Dolinie, tamże zamieszkały rz. kat. rolnik, żonaty, jako żołnierz austrjacki wyruszył na wojnę w r. 1914 i odtąd wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Rabinowiczowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 12. grudnia 1924. 319

T. V. 284/24/3. Jan Paluch, urodzony 2. września 1882 w Borkach starych, syn Walentego, został po ogłoszeniu mobilizacji powołany jako rezerwista do 25. pułku obrony krajowej i brał udział na froncie włoskim, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 24. listopada 1924. 395

T. 327/24. Piotr Hnatów i Wasyl Hnatów synowie Mikołaja, urodzeni w Snowiczu, pierwszy 11. października 1895, drugi 4. grudnia 1891, zginąć mieli, a to Piotr Hnatów w r. 1917 na froncie włoskim, Wasyl Hnatów zaś miał umrzeć na tyfus w r. 1919 na Ukrainie, jako żołnierz ukraiński. Wdrażając postępowanie celem uznania pomienionych za zmarłych, wzywa się o uwiadomienie tut. sądu lub kuratora adwokata Bałtarowicza w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 13. grudnia 1924. 405

T. 296/24. Andrzej Wesołowski urodzony 19. stycznia 1880 w Zazulach, powiat Złoczów, zaginął od r. 1917, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd lub kuratora Dra Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 19. grudnia 1924. 389

T. 295/24. Wojciech Kowalik, ur. 24. marca 1875 w Zazulach, pow. Złoczów, zaginął jako żołnierz austrjacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd lub kuratora Dra Moszyńskiego w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 28. listopada 1924. 388

T. V. 71/24/7. Walenty Mścisz, urodzony 1858 w Jeżowcu, został powieszony 1915 przez wojska austrjackie. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 11. września 1924. 396

T. 383/24. Michał Czujko, urodzony 1890, zamieszkały w Tistanu, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Stefana Sawczuka Ołeksy o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4. listopada 1924. 412

T. 132/24. Edykt. Ludwik Drozdowski syn Wincentego i Heleny, urodz. 24. sierpnia 1890 w Kowalówce, zamieszkały w Dobrowodach, jako żołnierz austrjacki zaginął na wojnie, napisawszy tylko 1 list z frontu w roku 1914 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że już nie żyje. Na prośbę jego brata wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub dał o sobie znać. Po bezskutecznym upływie czasokresu edyktalnego, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17. grudnia 1924. 379

T. 29/21/20. Franciszek Mazurek syn Andrzeja i Anny, urodzony w Dubiecku 1882 r. pow. Przemyśl, jako żołnierz austr. 3. p. art. fortecznej wzięty do niewoli rosyjskiej zaginął bez wieści od r 1917. Celem rozwiązania małżeństwa zawartego 7 lutego 1908 z Julją Frajow wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Józefowi Morawieckiemu, adw. we Lwowie.

Sąd Okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 2. grudnia 1924. 407

T. IV. 107/23/4. Tomasz Kwiecień z Bobrownik małych w walkach około Halicza 5. września 1916 bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Dr. Boberowi, adwokatowi w Tarnowie obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Tomasza Kwiecienia wzywa się, aby Sąd tutejszy uwiadomił o swem życiu do 30. lipca 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 12. stycznia 1924. 401

T. V. 325/24/5. Jan Kutyła, urodzony 1879 w Górnem, powiat Kolbuszowa, przydzielony w sierpniu 1914 do 90. pułku piechoty, biorąc udział na froncie rosyjskim zaginął pod Lublinem w jesieni 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 8. grudnia 1924. 400

T. V. 295/24/5. Jan Maternowski, urodzony 1883 w Nowosielcach, powiat Przeworsk, przydzielony do 90. pułku piechoty, walcząc na froncie serbskim miał ponieść śmierć w sierpniu 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 2. grudnia 1924. 399

T. V. 281/24/5. Antoni Bytnar, urodzony 1872 w Albigowej, powiat Łańcut, zamieszkały w Pałikówce, pełniąc w czasie wojny służbę w Przemyślu przy 17. pułku piechoty, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 2. grudnia 1924. 398

T. V. 405/24/3. Jan Szwajka, urodzony 1872 w Turbji, powiat Tarnobrzeg, przydzielony w sierpniu 1914 do 40. pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 9. grudnia 1924. 397

T. 214/23. Edykt. Iwan Jajecznik s. Symeona i Marji, ur. 25. września 1894 w Wiśniowczyku, rolnik ur. i zamieszkały, zaginął w czasie powstania ukr. jako uczestnik tegoż w 1919 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj do dnia 1. maja 1925 r. r. udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 23. kwietnia 1924. 378

T. 145/24/3. Edykt. Iwan Baluk syn Józefa i Pelagji, urodz. 7. czerwca 1880 w Horodyszczu królewskim i tam zamieszkały, jako żołnierz austrjacki wzięty do niewoli rumuńskiej w lutym 1917 zachorował ciężko i został oddany do szpitala w Szipot koło Jass, gdzie leżał nieprzytomny, a gdzie wedle niesprawdzonych wieści zmarł i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa przez nią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" udzielono sądowi lub adwokatowi Drowi Zachidnemu, którego równocześnie ustanawia się obrońcę węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby w powyszym czasie zgłosił się w Sądzie lub dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie czasokresu edyktalnego, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17. grudnia 1924. 377

T. 12/24/9. Edykt. Michał Dudas syn Grzegorza (Jurka) i Anny rolnik, urodz. 16. września 1887 w Złotnikach i tam zamieszkały, jako uczestnik rewolty ukraińskiej w r. 1919, poszedł na Ukrainę i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 1 roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Po tym dniu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. Odmawia się wnioskowi proszącej na wdrożenie postępowania także celem uznania małżeństwa przez zaginionego z nią zawartego za rozwiązane i dla braku wymogów § 112 ust. cyw., albowiem prosząca nie naprowadziła żadnych okoliczności, któreby mogły przekonać Sąd o rzeczywistej śmierci zaginionego, ani też nie wykazała, by nieobecny znajdował się w niebezpieczeństwie bliskiej śmierci.

Sąd Okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 3. grudnia 1924. 376

FIRMY.

Firm. 1341. Spółdz. I. 104. Zmiany dotyczące firmy Spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 14. listopada 1924. Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowski Bank dla obrotu towarowego, spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 16. sierpnia 1924 zmieniono §§ 1, 2. 11, statutu spółdzielni. Firma spółdzielni brzmi odtąd: Lwowska kooperatywa dla obrotu towarowego, spółdzielnia z ogr. poręką we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) prowadzenie handlu w kraju i zagranicą wszelkiego rodzaju produktami i towarami, w szczególności spożywczymi i kolonjalnymi, wykonywanie pośrednictwa i komisjonerstwa przy kupnie i sprzedaży tych towarów tudzież wykonywanie wszelkich transakcji z operacji handlowych wynikających. b) zakładanie i prowadzenie w kraju i zagranicą filji, ajencji, reprezentacji, składów i magazynów towarowych, tudzież biur informacyjnych dla celów handlowych. c) udzielenie członkom kredytów dla celów hanlowych na podkład weksli, rymes, faktur, papierów wartościowych i innych dokumentów w obrocie handlowym przyjętych, tudzież zaliczkowanie towarów.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 4. listopada 1924. 160

Firm. 260/24. Sp. 205. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Uzupełniając tus. uchwałę z 10. września 1910, Firm. 517/10. poleca się prowadzącemu rejestra handlowe, aby do rejestru spółek przy Firmie Galicyjskiego Towarzystwo akcyjne naftowe Galicja w Drohobyczu wpisał, że po myśli uchwały Walnego zgromadzenia z 21. grudnia 1909, podpis tej Firmy następuje w ten sposób, że pod przez kogokolwiek wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem Firmy umieszczą kollektywnie swe podpisy: a) dwaj członkowie Rady zawiadowczej albo dwaj dyrektorzy, którym udzielono prokurę albo b) jeden członek Rady zawiadowczej lub jeden dyrektor uposażony w Prokurę, albo c) jeden członek Rady zawiadowczej lub jeden dyrektor uposażony w Prokurę i jeden urzędnik Firmy, któremu udzielono prokurę. Dyrektorzy, prokurzyści — oraz urzędnicy prokurzyści mają przy swoich podpisach umieścić dodatek wskazujący na prokurę. Data wpisy 31. października 1924.

Sąd okręgowy, Oddział II.
Sambor dnia 31. październ 1924 219

Firm. 565/24. Rej. A. II. 6. Wpis spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 12. listopada 1924. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: S. B. Blumenkranz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Drobny handel towarów norymberskich. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy: Jakób Lejb Blumenkranz, Idessa z Klauznerów Blumenkranzowa. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Jakób Leib Blumenkranz. Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie Jakób Leib Blumenkranz w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętej pieczątką Jakób Leib Blumenkranz umieści swój podpis imieniem Jakób i nazwiskiem Blumenkranz.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 15. listopada 1924 180

Firm. 66/24. Spółdzielnia 13. Spółdzielnia: Składnica Kółek rolniczych w Ustrzykach dolnych, stowarzyszenie spółdzielcze z ogr. odpow. otworzył Oddział w Ropiercc, który zarejestrowany został pod liczbą kolejną spółdzielni 60. Wszystkie inne dane zostały już ogłoszone z rejestru zakładu głównego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29. listopada 1924. 168

Firm. 588/24. Dodatki do wpisanej już firmy: Wpisano dnia 10. grudnia 1924, przy firmie Zander et Gohl, spółka z ograniczona odpowiedzialnością w Podzwierzyńcu pod Łańcutem, że dalszymi zawiadowcami spółki ustanowieni zostali Dr. Paweł Horain, generalny pełnomocnik Alfreda Potockiego w Łańcucie, oraz Erwin Zander, kupiec w Wiedniu II. Engerthstrasse 187. Powyżsi podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że jeden z nich z jednym zawiadowcą lub prokurzystą umieści swój podpis pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. grudnia 1924. 179

WALNE ZGROMADZENIE
SPÓŁDZIELCZEGO ZWIĄZKU KREDYTOWEGO
z ogr. odp. we Lwowie
odbędzie się dnia 4. lutego 1925 o godz. 4 popoł. w lokalu przy ul. Stanisława 2. z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie z czynności za rok 1924.
2) Rozdział czystego zysku.
3) Wniosek na udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium za czynności za rok 1924.
4) Rezygnacja członka zarządu i wybór członka zarządu.
5) Zmiana statutu.
6) Wnioski członków. 413

Zarząd.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Smut Iwan, wydaną przez P. K. U. Rawa ruska. 369-3

POKOJU na biur z osobnem wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Akademickiej, Fredry, Łozińskiego itp. poszukuję. Zgłoszenia w Administracji. 7132-?

AWIZO.

Rej. Kier. Int. Kielce przeprowadzi dnia 12., zaś Rej. Kier. Int. Przemyśl dnia 16. lutego 1925 r. przetarg ofertowy na sprzedaż zbędnych sprzętów, artykułów etc.

Bliższe szczegóły podaje „Monitor Polski“ i „Polska Zbrojna“ z dnia 19. stycznia 1925 r. 380-2

Walne Zgromadzenie
firmy „OPTIMA“
Sp. Akc. dla wyrobów czekoladow. i cukierniczych
w Krakowie
odbyte dnia 27 grudnia 1924

zatwierdziło stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 czerwca 1924. Nr. 55. dz. u. p. następujący bilans otwarcia z dniem 1. stycznia 1924 zwaloryzowany na złote.

BILANS OTWARCIA
dnia 1 stycznia 1924 r. zwaloryzowany na złote.

STAN CZYNNY:

NIERUCHOMOŚCI	268.337·40	
50% tytułem kosztów zburzenia i wykupna niektórych mieszkań	134.168·70	
20% amortyzacji 1921-2	26.833·74	107·334·96
RUCHOMOŚCI	452.9[illegible]9·28	
30% amortyzacji 1921 2	135.887·78	
odpisanie z inwentarza maszyn: kompresor, abpudermaszyna, pęknięta prasa, 1 maszyna do ważenia i 1 młynek	80 000·—	237 071·50
Kasa		5 398·3
Surowce		49.665·34
Fabrykaty		27.306·67
Materjały pomocnicze		616·14
Remesy		14 828·65
Razem		442.221·63

STAN BIERNY

Waluty	814·19
Interesenci	96·591·76
Traty	33·33
Kapitał akcyjny	250·000·—
Fundusz rezerwowy	51,193·08
Fundusz dyspozycyjny dla wyeranżowania ewent. zużytych maszyn poza dopuszczalną amortyzacją	40.000·—
Fundusz żelazny	2.000·—
Koszta ogólne (dywidendy i rewizorem)	1.589·7
Razem	442.22[illegible]

Sporządził i za zgodność
K. Rosenbaum

Sprawdzono
Natan Spira m. p.
rewizor I.
M. Dutkiewicz jun. m. p.
rewizor II.

Walne Zgromadzenie uchwaliło zmianę § 7. statutu spółki, który ma brzmieć „kapitał zakładowy spółki wynosi 250.000 zł. podzielonych na 10 000 sztuk akcji po 25 złotych każda“.

RADA ZAWIADOWCZA.

Wydział powiatowy
w Rawie Ruskiej
L. 3.669 24.

Rawa Ruska, 2 stycznia 1925.

KONKURS!

Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Rawie Ruskiej ogłasza konkurs na posadę leśnika powiatowego:

Do podań dołączyć należy dowody, że kandydat
a) jest obywatelem Państwa Polskiego,
b) posiada egzamin na samoistnego gospodarza lasowego,
c) nie przekroczył 40 roku życia,
d) posiada najmniej pięcioletnią praktykę zawodową.

Leśnik obowiązany będzie również wykonywać czynności lustratora Urzędów gminnych.

Do podań zechcą kandydaci dołączyć również żądania, co do wysokości płacy.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 31 stycznia 1925.

Komisarz rządowy
KIERSKI.

OBWIESZCZENIE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków KASY POŻYCZKOWEJ w BRZEŻANACH stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 8. lutego 1925 o godz. 4 po południu w domu p. Mendla Frieda ul. Potockich, na które wszystkich członków się zaprasza, z następującym porządkiem dziennym: 1) rozwiązanie i likwidacja stowarzyszenia, 2) wybór likwidatorów, 3) oznaczenie wysokości poborów likwidatorom za ich czynności, 4) wnioski członków. Zauważa się przytem, że w razie braku potrzebnej liczby członków, wymaganej § 33 statutu, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie dnia 22. lutego 1925 o godz. 4 po południu w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie. — Dyrekcja Kasy Pożyczkowej w Brzeżanach, stow. zarej. z ogr. poręką. M. Fried, B. Pulver.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranica 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Ski Akcyjnej Wydawniczej pod zarz. J. Płockiego.